

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 lutego 2018 roku

Obwiniony M. K. stanął pod zarzutem popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 22 czerwca 2017 roku około godziny 16.40 A. S. (1), kierując samochodem marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), poruszał się autostradą (...) w kierunku R. jadąc z prędkością około 120 km/h. Chcąc wyprzedzić kolumnę poruszających się przed nim pojazdów, zjechał na lewy pas ruchu.

/ dowód: zeznania świadka A. S. (1) k. 44-46 /

W tym czasie lewym pasem autostrady na jej odcinku przebiegającym na wysokości miejscowości Ł. i C. poruszał się obwiniony M. K. kierując samochodem dostawczym marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego prędkość wynosiła ok. 140 km/h. Wraz z nim jechał małoletni D. K.. W pewnym momencie obwiniony zauważył, że tym samym pasem porusza się V. (...).

/ dowód: wyjaśnienia obwinionego /

Uznając, że ww. pojazd blokuje lewy pas obwiniony podjechał blisko niego po czym za pomocą sygnałów świetlnych chciał skłonić kierującego nim A. S. do zmiany pasa ruchu.

/dowód: zeznania świadka A. S., częściowo wyjaśnienia obwinionego k. 35-38 /

Pomimo tego pokrzywdzony nadal poruszał się lewym pasem ruchu. Odległości jakie dzieliły samochody poruszające się prawym pasem ruchu nie pozwalały mu bowiem na zmianę pasa i w efekcie tego dopiero w momencie, gdy pojawiła się taka możliwość włączył prawy kierunkowskaz, a następnie zjechał na prawy pas ruchu.

/ dowód: zeznania świadka A. S. (1) k. 44-46, częściowo wyjaśnienia obwinionego /

Bezpośrednio po wyprzedzeniu samochodu kierowanego przez pokrzywdzonego obwiniony zjechał nagle na prawy pas ruchu po czym zahamował. W związku z tym A. S. (1) musiał gwałtownie hamować, aby uniknąć najechania na tył samochodu, którym poruszał się obwiniony.

/ dowód: zeznania świadka A. S. (1) k. 44-46 /

W następstwie tego A. S. (1) ponownie zjechał na lewy pas i po zrównaniu się z samochodem marki V. (...) zwrócił obwinionemu uwagę na jego zachowanie poprzez wykonanie gestu ręką. W odpowiedzi na to obwiniony gwałtownie przyspieszył. Wówczas A. S. (1) powiadomił

telefonicznie policję o zaistniałym zdarzeniu i podał numer rejestracyjny samochodu, którym kierował obwiniony. W związku z uzyskaniem informacji, że w tym kierunku zostanie wysłany radiowóz pokrzywdzony kontynuował jazdę za samochodem obwinionego, informując policjantów o swoim położeniu.

/ dowód: zeznania świadka A. S. (1) k. 44-46 /

W związku ze zgłoszeniem pokrzywdzonego funkcjonariusze K. Miejskiej Policji w R. P. D. (1) i R. L. udali się w kierunku, w którym poruszał się obwiniony, po czym w miejscowości K. zatrzymali go do kontroli drogowej. Po chwili w tym miejscu zatrzymał się również A. S.. Funkcjonariusze wysłuchali relacji obu uczestników zaistniałego zdarzenia i poddali ich badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu po czym pouczyli pokrzywdzonego o przysługujących mu uprawnieniach.

/dowód: zeznania świadków A. S. (1) k. 44-46, P. D. (1) k. 56-57 i R. L. k. 58-59, wyjaśnienia obwinionego k. 35-38 /

Obwiniony M. K. ma 31 lat, jest bezdzietnym kawalerem. Z zawodu jest ekonomistą. Prowadzi własną działalność gospodarczą, z której osiąga dochody w wysokości około 3000 złotych. Nie leczy się psychiatrycznie. Był uprzednio kilkakrotnie karany mandatami karnymi za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu w ruchu drogowym.

/ dowód: dane osobowe obwinionego – k. 36-36 , informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 7 /

Na etapie czynności wyjaśniających obwiniony M. K. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i przeprosił za swoje zachowanie, oświadczając zarazem, że wydawało mu się, że wykonał ten manewr bezpiecznie. Jednocześnie złożył wniosek o ukaranie go bez przeprowadzania rozprawy. Natomiast słuchany w postępowaniu sądowym zmienił swoje stanowisko tłumacząc to tym, że uprzednio przyznał się do popełnienia tego czynu, gdyż namówił go do tego przesłuchujący go policjant, który poinformował go, że i tak „nie wygra sprawy”, bo pokrzywdzony jest byłym policjantem. Relacjonując przebieg zaistniałego zdarzenia podał, że tego dnia jechał z J. do R. zaś sytuacja, której dotyczy zarzut wniosku o ukaranie miała miejsce na autostradzie w okolicach miejscowości C., gdzie podjął manewr wyprzedzania samochodów poruszających się prawym pasem ruchu. Po zjeździe na lewy pas przez dłuższą chwilę jechał za V. (...), którego kierowca dopiero po przejechaniu około 3 km zjechał na prawy pas i dzięki temu obwinionemu udało się go wyprzedzić po czym również zjechał na prawy pas przed poruszającym się nim P. (...) Według twierdzeń obwinionego podczas wykonywania tego manewru nie zmusił pokrzywdzonego do zmiany prędkości swojego samochodu. Jednocześnie podał on, że po przejechaniu pewnego odcinka drogi znów rozpoczął manewr wyprzedzania jednakże widząc w lusterku, że kierowca P. (...) również przystąpił do zmiany pasa ruchu zrezygnował z wykonania tegoż manewru i kontynuował jazdę prawym pasem. Zgodnie z twierdzeniami obwinionego po zrównaniu się z jego samochodem kierowca P. (...) popatrzył na niego nerwowym wzrokiem, a następnie wyjął telefon i zaczął dzwonić, a później cały czas jechał za samochodem obwinionego aż do miejsca, w którym został on zatrzymany do kontroli drogowej, w trakcie której kierowca P. (...), który również zatrzymał się w tym miejscu, krzyczał na niego.

Powyższym wyjaśnieniom obwinionego Sąd dał wiarę jedynie w tym zakresie, w którym korespondują one z pozostałym materiałem dowodowym w tym zwłaszcza z treścią zeznań złożonych przez pokrzywdzonego A. S. (1) zaś w pozostałej części odmówił im mocy dowodowej uznając, że zostały one złożone na użytek niniejszego postępowania. W efekcie tego za podstawę swych ustaleń co do okoliczności mających kluczowe znaczenie przy ocenie kwestii odpowiedzialności obwinionego za czyn zarzucany mu wnioskiem

o ukaranie Sąd przyjął w głównej mierze zeznania ww. świadka uznając, że wiarygodność jego relacji nie nasuwa zastrzeżeń. Zaakcentowania wymaga bowiem, iż szereg faktów komunikowanych przez pokrzywdzonego znajduje odzwierciedlenie w treści wyjaśnień złożonych przez obwinionego, który jednak starał się nadać im inny wydźwięk. W związku

z tym Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do poddawania w wątpliwość prawdziwości twierdzeń A. S. (1) co do tego, że w związku ze zmianą pasa ruchu przez samochód kierowany przez obwinionego pokrzywdzony został zmuszony do gwałtownego hamowania, aby uniknąć najechania na tył tegoż pojazdu, zwłaszcza że odmienne twierdzenia obwinionego negujące zasadność postawionego mu zarzutu opierają się na jego subiektywnych odczuciach o czym świadczą jego wypowiedzi o treści: „osobiście nie stwierdziłem, żeby w którymś momencie był zmuszony gwałtownie hamować w związku z techniką mojej jazdy”, „uważam, że normalnie go wyprzedziłem i że nie był zmuszony do zmniejszenia prędkości swojego samochodu”. Jednocześnie słuchany na rozprawie obwiniony podał, że ciężko mu określić, jaka odległość dzieliła jego samochód od P. (...) w momencie, gdy po jego wyprzedzeniu zjechał na prawy pas, wyrażając zarazem przekonanie, że była to bezpieczna odległość po czym określił ją na kilkanaście metrów. Powyższe twierdzenia obwinionego pozostają

w oczywistej sprzeczności z relacją pokrzywdzonego, który podał, że po wyprzedzeniu kierowanego przez niego samochodu obwiniony, zmieniając pas ruchu, gwałtownie zjechał mu drogę po czym zahamował i gdyby nie to, że również on gwałtownie zahamował najechałby na tył samochodu, którym poruszał się obwiniony. Zdaniem Sądu w realiach rozpoznawanej sprawy prawdziwość jego twierdzeń w tym przedmiocie nie budzi zastrzeżeń, zwłaszcza że podczas składania zeznań akcentował on, że tej sprawy by nie było gdyby obwiniony przeprosił go za swoje zachowanie. Dodatkowo za obdarzeniem przymiotem wiarygodności zeznań ww. świadka przemawia fakt, iż jest on osobą zupełnie obcą dla obwinionego i wobec tego przy przyjęciu za prawdziwą wersję przebiegu zdarzenia przedstawionej przez obwinionego trudno byłoby znaleźć logiczne wytłumaczenie podjęcia przez A. S. (1) działań ukierunkowanych na pociągnięcie obwinionego do odpowiedzialności za popełnione wykroczenie, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę fakt, iż w dacie zdarzenia ww. pokrzywdzony zadał sobie sporo trudu, żeby doprowadzić do zatrzymania obwinionego do kontroli drogowej. Nie bez znaczenia przy ocenie kwestii odpowiedzialności obwinionego pozostaje również fakt uprzedniego przyznania przez niego do popełnienia wykroczenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania. Stanowiska Sądu w tej mierze nie zmieniają przy tym twierdzenia obwinionego, z których wynika, że wyjaśnienia tej treści złożył pod wpływem przesłuchującego go policjanta. Wprawdzie słuchany na tę okoliczność świadek M. D. przyznał, iż w trakcie rozmowy z obwinionym poinformował go o swoich przypuszczeniach co do tego, że pokrzywdzony jest byłym policjantem, a następnie w obecności obwinionego przeprowadził telefoniczną rozmowę z A. S. (1), z treści której wynikało, że jest on zatrudniony w policji w charakterze kierowcy, ale jednocześnie stanowczo zaprzeczył, aby przy tej okazji wywierał presję na obwinionego bądź sugerował mu, że nie wygra tej sprawy, bo dotyczy ona policjanta. Zdaniem Sądu wiarygodność zeznań ww. świadka nie nasuwa zastrzeżeń, zwłaszcza że z jego relacji wynika, że po uzyskaniu tychże informacji obwiniony pytał go, jaki będzie dalszy tok postępowania w tej sprawie w przypadku przyznania się przez niego do popełnienia tego czynu, a jak będzie wyglądała sytuacja w tym względzie, jeśli się nie przyzna i uzyskał stosowne informacje na ten temat.

Odnutowania wymaga nadto, iż w kontekście dołączonej do akt sprawy informacji

o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego nie sposób dać wiary twierdzeniom obwinionego zmierzającym do wykazania, iż przestrzega on przepisów Prawa o ruchu drogowym.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zaś zeznania świadków P. D. (2) i R. L., którzy w dacie zdarzenia dokonali zatrzymania obwinionego do kontroli drogowej. Ich zeznania dotyczące okoliczności podjęcia oraz przebiegu przedmiotowej

kontroli tworzą bowiem logiczną, wzajemnie się uzupełniającą całość, a nadto przytaczane przez nich fakty nie były kwestionowane przez obwinionego.

W poczet pełnowartościowego materiału dowodowego Sąd zaliczył także dowody z dokumentów dołączonych do akt sprawy uznając, że ich moc dowodowa nie nasuwa żadnych zastrzeżeń.

Sąd zważył co następuje:

Odpowiedzialność za wykroczenie z art. 86§1 kw podlega ten kto, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Do znamion strony przedmiotowej tegoż wykroczenia należy niezachowanie „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi

i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie

vide wyrok SN z dnia 29.04.2003r. , III KK 61/2003, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych 2003 poz. 886).

Samo niezachowanie ostrożności nie jest jednak wystarczające do zastosowania przepisu art. 86§1kw. Konstytutywnym znamieniem tego wykroczenia jest bowiem spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu. Chodzi o takie zakłócenie ruchu, które grozi m. in. zderzeniem pojazdów, albo wymaga podjęcia manewrów obronnych przez innego uczestnika ruchu. Zaakcentowania wymaga zarazem, iż pomiędzy niezachowaniem ostrożności, a zagrożeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym musi istnieć związek przyczynowy. Konieczne jest więc ustalenie, że to konkretny błąd danej osoby wyrażający się w niezachowaniu należytej ostrożności był przyczyną powstania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd wyraża przekonanie, że zasadność zarzutu postawionego obwinionemu nie może budzić wątpliwości.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd wyraża przekonanie, że w realiach rozpoznawanej sprawy zasadność zarzutu postawionego obwinionemu nie może budzić wątpliwości. Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego wykazały bowiem, że zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym wyrażające się zmuszeniu pokrzywdzonego do podjęcia manewru obronnego w postaci nagłego hamowania w celu uniknięcia najechania na tył poprzedzającego go pojazdu kierowanego przez obwinionego było następstwem działań obwinionego polegających na niezachowaniu bezpiecznej odległości od wyprzedzanego samochodu, którym poruszał się pokrzywdzony, podczas zjazdu na zajmowany przez niego prawy pas ruchu. Takie zachowanie obwinionego pozostawało w sprzeczności z treścią art. 24 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, który stanowi, iż kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedanego pojazdu lub uczestnika ruchu. Z kolei z art. 22 ust. 1 wyżej powołanej ustawy wynika obowiązek zachowania szczególnej podczas zmiany zajmowanego pasa ruchu zaś ustęp 4 tegoż przepisu stanowi, że kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać, oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 22 ust. 4 kierujący pojazdem jest obowiązany zawczasu i wyraźnie sygnalizować zamiar zmiany kierunku jazdy. Niezastosowanie się przez obwinionego do powyższych reguł pomimo istniejących ku temu możliwości jednoznacznie świadczy o niezachowaniu przez niego należytej ostrożności. W realiach rozpoznawanej sprawy nie ulega też jakiegokolwiek wątpliwości istnienie związku przyczynowego pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przez obwinionego przepisów Prawa o ruchu drogowym a spowodowaniem przez niego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy w pełni zasadnym staje się też przyjęcie, iż obwiniony powinien i mógł przewidzieć następstwa swojego nieostrożnego zachowania.

Biorąc zaś pod uwagę wiek, wykształcenie i doświadczenie życiowe obwinionego Sąd doszedł do przekonania, iż jest on osobą w pełni zdatną do przypisania mu winy. Wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego nie dostarczyły bowiem podstaw do przyjęcia, aby w dacie zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania znajdował się on w atypowej sytuacji motywacyjnej mogącej wpłynąć na ograniczenie stopnia jego zawinienia.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że swoim zachowaniem obwiniony wyczerpał w pełni znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej zarzucanego mu wykroczenia.

Uznając obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 złotych uznając, że jest ona adekwatna do stopnia jego winy jak też stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, przy ocenie którego wzięto pod uwagę rodzaj dobra chronionego naruszonym przepisem, stopień naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i jego skutki, okoliczności towarzyszące popełnieniu czynu, nieumyślność działania sprawcy. Jako okoliczność przemawiająca na niekorzyść obwinionego wzięto pod uwagę fakt jego uprzedniej karalności za wykroczenia drogowe.

Zdaniem Sądu orzeczona wyrokiem kara będzie w sposób pozytywny wpływać na postawę obwinionego powstrzymując go od popełniania podobnych wykroczeń w przyszłości jak też będzie kształtować w jego najbliższym otoczeniu przekonanie o nieuchronności sankcji za łamanie norm prawa.

Wysokość orzeczonej grzywny została także dostosowana do sytuacji majątkowej i rodzinnej obwinionego. Zamierzeniem Sądu było, aby kara ta stanowiła dla obwinionego realną dolegliwość i tym samym wpłynęła motywująco na jego postawę jako odpowiedzialnego uczestnika ruchu drogowego.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania opiera się na treści przepisów powołanych w treści wyroku.

a